

Prywatyzacja Turkbanku

23 czerwca 2006 roku Sąd Najwyższy w Turcji, z przyczyn technicznych, do odwołania odroczył proces w sprawie o korupcję dotyczący premiera Mesuta Yilmaza.



W listopadzie 1998 roku Yilmaz, trzykrotny premier i były przewodniczący centroprawicowej Partii Ojczyźnianej (ANAP) przegrał w parlamencie głosowanie nad wotum zaufania dla jego rządu*. Parlament głosował też nad postawieniem Yilmaza przed sądem. Zarówno premierowi, jak i Tenerowi groziło 10 lat więzienia w przypadku udowodnienia im *sprzeniewierzeń*

Oskarżano go o sprzyjanie jednej z firm, która startowała w przetargu na zakup prywatyzowanego Turkbanku. Mimo, iż premier zaprzeczył oskarżeniom zdecydowana większość deputowanych głosowała za postawieniem premiera, wraz z byłym ministrem ekonomii, Gunesem Tenerem, przed sądem.

Pierwsze doniesienia o możliwej korupcji pojawiły się w 1998 roku, kiedy zaczęto badać sprawę jego powiązań ze zorganizowaną przestępczością. Oskarżenie było

częścią parlamentarnego śledztwa w sprawie korupcji podczas prowadzeniu programu prywatyzacyjnego. Według ekspertów złe zarządzanie procesem naraziło Turcję na straty warte miliardy dolarów.

Premierowi zarzucano, że z góry ustalił, kto ma wygrać przetarg Turbanku. Skandal wybuchł, kiedy do mediów przedostały się nagrania rozmów telefonicznych między biznesmanem, który uzyskał kontrolę nad bankiem a szefem mafii. Informacje te doprowadziły do niejawnego głosowania w parlamencie i upadku gabinetu kierowanego przez Yilmaza.

Turkbank został kupiony przez Korkmaza Yigita za 600 milionów dolarów. Jego, z kolei, oskarża się o straszenie innych osób ubiegających się o zakup banku, do czego wykorzystał osoby ze świata przestępczego. Naciskany przyznał, że za prywatyzacją banku stał premier Yilmaz.

Proces prywatyzacyjny Turbanku został unieważniony, a sam bank został przejęty przez państwo, co uzasadniano jego bardzo słabą strukturą finansową, załamaniem całego systemu bankowego.

Sąd Najwyższy Turcji jest zarazem sądem konstytucyjnym i trybunałem do sądenia wyższych urzędników publicznych oraz sędziów. Jest to efekt dojścia do władzy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju - AKP - deklarującej rozprawienie się z

chroniczną *korupcją*.

Od 1928 roku w Turcji sądzonych było wielu ministrów, za różne przewinienia. Trzech z nich, włączając byłego premiera Adriana Menderesa zostało straconych, wobec kilku innych orzeczono kary więzienia i grzywny.

* Sam zainteresowany apelował o głosowanie nad podstawieniem go w stan oskarżenia, argumentując, że mógłby mieć szansę na oczyszczenie swojego imienia

Źródła: *eurasia-research.com*;
newagebd.com; *money.pl*